Rok II. Nr. 213.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracya Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 418 i Kasa Teatralna.

Kraków 23 Września.

We Czwartek **Pensyonarki** operetka komiczna w 2 aktach, muzyka i libretto Franciszka Suppégo i komedya **Szpieg** w 2 aktach, tłumaczona z francuzkiego.

ROZMAITOŚCI.

Wieśniak przybyły do miasta za interesem zobaczył przed domem papugę ara, Po raz pierwszy zdarzyło mu się widzieć ptaka o tak cudownych barwach. W zachwyceniu stanął, i przez długi przeciąg czasu podziwiał żywą grę kolorów.

Naraz papuga jakby zniecierpliwiona, zawrzeszczy głosem poliszynela:

— Czyś mi się już dosyć napatrzył?

Wieśniak przestraszony cofnął się kilka kroków, z uszanowaniem zdjął kapelusz i odpowiedział:

— Przepraszam bardzo, wziąłem wielmożnego pana za ptaka.

Pani X. jest jedną z kobiet, która nie lubi by się pytano, ile ma lat. Przyjaciel pewnego razu zapytał się:

— Wiele lat ma pani siostra, która o ile mi się zdaje, jest starszą od pani?

— Moja siostra starsza, ma dwa lata więcej odemnie.

— A brat pani, oficer od ułanów?

— Jest dwa lata odemnie młodszy.

— A pani?

— Ja?... jestem w wieku mojej kuzynki Karoliny, która umarła przeszłego roku.

W restauracyi.

— Moja panno, podałaś mi rosół, w którym pływają włosy twojego koka.

— Czy być może? A ja myślałam, że już wszystkie zebrałam.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy.)

Po czterech koncertach skrzypka Serwaczyńskiego i śpiewaczki Teressy Stilke, Sessi Suchockiej z mężem swym Władysławem, śpiewakiem, dano 12 widowisk baletu dziecinnego i sztuk akrobatyczno-gimnastycznych, wykonanych pod przewodnictwem Karola Price, łącznie z Janem Dupuis'em herkulesem i żoną jego. Pięknie z ich grona Gustaw Kuhn przedstawił Szkielet ludzki, a Monhaupt, Bögel i John grupy plastycznych obrazów. Prócz tego wykonywano tańce na linie, drabinie i salto mortale.

Z kolei dany był wielki koncert na ubogich i ten zakończył koncerta dawane w tym roku w krakowskim w teatrze. Na tym koncercie grali: Kołomaźnik na waltorni, Malik na oboi, Win centy Studziński na skrzypcach, a Stysiński, Smaciarzyński i Dr. Grzywiński śpiewali. Stosownie do regulaminu, Malik, członek orkiestry teatru krakowskiego, odegrał między aktami, waryacye na oboi.

Aktorowie byli ciż sami. Do połowy roku 1844, Palczewska i Rychter — zaś stale: Królikowski, Chomińscy, Pfeifer, Holzmanowie, Krzesińscy, Aśnikowski, Jankowski, Monikowscy, Radzyńska, Szturm, panna i pan Pique, Ładnowski, Burzyńska i inni podrzędniejsi. W rolach gościnnych widzieliśmy Nestora i gwiazdę aktorów polskich *J Nowakowskiego* w 10 reprezentacyach. Odgrywał te role, które zwykle miał sobie Rychter powierzone, grał zupełnie odmiennym niż Rychter sposobem i obydwaj nie upadli w walce pierwszeństwa. Cztery występy *Nepomuceny Kosteckiej* córki Alojzego Żółkowskiego wykazały w niej zdolność do ról prostych kobiet, złudnie gadatliwych, mówiła pospiesznie i z wielką precyzyą. Panna *Reytanówna* po pierwszej roli swej gościnnej w sztuce: „Wiecznie, czyli Szał miłości", przyjętą została do truppy. Całe role Feliksa w sztuce: „Jest temu lat szesnaście," Djabełka w sztuce: „Djabeł w Paryżu", również główną rolę w sztuce: „Życie domowe Henryka IV," ale grała źle, długo bawiła w gronie aktorów krakowskich. Występ gościnny p. *Meciszewskiej* młodej aktorki z prowincyi, w roli Estelli, wcale był niepomyślny. Zato pierwsze wystąpienie *Honoraty Hofmanowej* w komedyo-operze Mina, w roli Miny córki Burmistrza d. 29 Marca wróżyło w niej wielkie zdolności. Przyjęcie do teatru tej ślicznej i powabnej śpiewaczki, ożywiło liczniejsze zebrania publiczności.

Pierwsze okazanie się *Wisłockiego* w sztuce: „Szkoda Wąsów" aktora już dawniej znanego, pozostawiło go w roli mu właściwej, rubasznych nieukształconych komików.

Gościnna rola Stasia w sztuce: „Szajnochy odegrana przez *Stanisława Skwarczyńskiego*, nie źle się powiodła przy oceniaiu grającego, jako amatora.

Filarami truppy byli: Palczewska, Pique, Rychter, Królikowski, Chomiński. Oni byli ulubieńcami publiczności, nie było niemal sztuki, aby ich niewywołano, a nasza publiczność ówczas wybredna w łaskach swoich, nie udzielała ich szczodrze, a zwykła była wymagać nad możność.

Palczewskiej słusznie Meciszewski zarzucał monotonią i ckliwość, przyjęcie raz na zawsze rutyny rozczulania i słodzenia w jednym stosunku wszystkich charakterów, prawdziwy jej rodzaj odtłaczania, dagerotypowania mowy swej mimiki i gestów zawsze wzorowych, wszechstronnie wydanych, ale tak utrwalonych w pewien zakrój i miarę, że się już tylko powtarzają za każdą razą. Jeżelito gra jej, jest zupełnie jak owe sceniczne decorum, co się bierze gotowe, uformułowane na czas widowiska, a potem się znów składa je aż do nowej reprezentacyi, to mimo tego gra ta, jest najoględniej zastosowana, iż dla widzów rzadziej bywających w teatrze i rzadziej ją widujących, gra ta odbije w nich wrażenie długotrwałe, wrażenie roli oddanej mistrzowsko, zaś dla widzów, którzy się z jej mimiką, gestami i deklaracyą częstszem zwiedzaniem teatru, Palczewskiej zwroty, ruch, intonacya, nie będą im nowe, ale będą zawsze wielbionemi jako zręcznie stosowane w potrzebie, jako rozległe rozmaitością i jako w każdej chwili dokładnie pojęte, zgłębione i wykonane.

Jej popisowe role były: w puszczy pod Hermanstadt, Matce Dobratyńskich, Dziewicy Orleańskiej. Palczewska usunęła się ze sceny krakowskiej w połowie roku. Towarzystwo miało wyjechać d. 29 maja 1844 r. do Poznania. Palczewska na pięć godzin przed wyjazdem, zawiadomiła, że nie pojedzie. Zmyśliła chorobę Meciszewski jako poszkodowany, wytoczył jej proces o 6,910 złp, i dokonał zajęcia jej ruchomości d. 29 maja. Spór z Palczewską toczył się od 4 marca 1844 r. do końca lipca 1845 r. Gdy trybunał krakowski odmówił rozwiązania kontraktu, Meciszewski wpisawszy Palczewską napowrót w poczet artystek w r. 1845 kazał jej jechać do Poznania, Gdy odmówiła, skazał ją na karę 40 złpol. To nie skutkowało, bo komitet teatralny uznał, że rozwiązanie kontraktu z dniem ostatnim października 1844 r. nastąpiło, że zatem Palczewska nie należała do pocztu artystek. Palczewska wzajem doręczyła Meciszewskiemu pozwy o benefis, za co komitet teatralny dał jej naganę. Zgoła, wrzała wojna domowa na niekorzyść sceny.

Palczewską musiał Meciszewski oddalić dla przykładu. Przyzwyczajona do tego, że za czasów Chełchowskiego była faktycznie dyrektorką teatru, chciała nią być i za Meciszewskiego. Że jednak Meciszewski nie dopuścił tego, ztąd wywiązały się gniewy. Odrzucała role, gdy jej się grać niechciało, poprawiała teksta sztuk granych, ztąd artyści nie mogli sobie dać rady z chwytaniem ostatnich wyrazów, bierała osobną lożę w teatrze gardząc wspólną aktorską, na próby posyłała zastępców, gdy czas próby spędzała na lekcyach tańca, zmyślała chorobę przed chwilą reprezentacyi, które z tej przyczyny musiano odwoływać. Zgoła szkodziła więcej niesubordynacyą, niż pomagała teatrowi grą swoją wyśmienitą.

W grze swej wybornej dziewek wiejskich, rażącej niekiedy skromność i przyzwoitość nie artystycznemi ruchami w oddawaniu lekkich kobiet, zalotnic, nie miała sobie równej. Radzyńska nieporównana w rolach bab, dziewek, dewotek, złośnic, starych panien, grymaśnic, i pospolitego gatunku zalotnic, nie była zdatną do ról wyższych w dramacie lub salonowej komedyi. Rolę księżny Malborough, za którą chwali ją Meciszewski, ledwie że znośnie przeprowadziła nie odznaczając ani dumy, ani przebiegłego rozumu tej wielkiej damy. Nie odbija w grze swej tej dworskiej etykietalności i umiejętnie wyrachowanych sarkazmów, a ironii biegłej dworacki i dlatego przeobraziła ją w biegłą, ale prostą intrygantkę. Jakoż charaktery intrygantek pospolitych mniej salonowych oddaje bardzo wprawnie.

Panna *Pique* później *Aniela Sturmowa* była bardzo ulubioną. Było w niej więcej sztuki i przesady, niż naturalności i lekkości. Może twarz jej szlachetna i rzadkiej piękności, może postać udatna, więcej, niżeli gra jej, przemawiały do wzroku widzów. W pannie Pique widać było warszawską szkołę, naśladownictwo staranne warszawskiego bożyszcza Halpertowej, nawet aż do wyszukanej elegancyi i owych min i grymasów *„minauderie"*, których tam się dosyć napatrzyła. Nie była to aktorka z umysłem twórczym, ale staranna naśladowniczka, nie była panią swoich ruchów. Później dopiero w ostatnich miesiącach pobytu swego na scenie krakowskiej, zaczęła śmielej ufać talentowi swemu, mniej przypominać sobie nauki szkolne, dla tego też znakomiciej postąpiła. Świetnie grała w sztuce Dumasa: Ostatni Potomkowie, i w dramacie: Okno na pierwszem piętrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Początek o godz. wpół do ósmej.

Nr. porządkowy 213.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 23go Września 1873 r.

Na dochód

ALBERTA EKERA

Po raz drugi:

Komiczna operetka w 2 aktach z muzyką Franciszka Suppé'go:

PENSYONARKI

OSOBY:

Brygida, przełożona pensyonatu		Pani Ekerowa.
Helena	p nsyonarki	Pani Siennicka.
Zosia, jej powiernica	p nsyonarki	Panna Ekel.
Amalia	p nsyonarki	Panna Ćwiklińska.
Ida	p nsyonarki	Panna Wojnowska.
Otylia	p nsyonarki	Panna Wyszowska.
Melania	p nsyonarki	Pani Bauman.
Ludwika	pensyonarki	Pani Pichorowa.
Adela	pensyonarki	Pani Rogerowa.
Eulalia	pensyonarki	Panna Kwiecińska.
Eleonora	pensyonarki	Panna Rachowiec.
Matylda	pensyonarki	Panna Jeleniewska.
Karol, młody prawnik		Pan Zakrzewski.
Floryan, jego służący		Pan Roger.

Rzecz dzieje się w zakładzie pensyonatu.

Po raz pierwszy:

Komedya w 1 akcie oryginalnie wierszem napisana przez Jana Chęcińskiego:

Cicha woda brzegi rwie

OSOBY:

Roch, profesor	Pan Rychter.
Dorota, jego żona	Pani Ekerowa.
Ludwika, ich córka	Pani Siennicka.
Wiktor	Pan Wardzyński
Gerwazy	Pan Benda.

Rzecz dzieje się w Warszawie w domu Rocha.

Fraszka humorystyczna podług Levasseur'a:

Dwóch Dragonów

Odśpiewa Pan ALBERT EKER.

Porządek widowiska: 1. Cicha woda brzegi rwie, 2. Dwóch Dragonów. 3. Pensyonarki

Dyrektor operetki P. Kazimierz Hofmann.

Biletów dostać można w Poniedziałek o godz. 10 do 12 rano i od 3 do 6 wieczór przy kasie teatralnej, a w dzień przedstawienia jak zwykle.

Cena miejsc zwyczajna — Początek o godzinie wpół do ósmej.